

Maria Rogacka-Rzewnicka

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski

e-mail: m.rogacka_rzewnicka@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-0714-2103

**CHARAKTER ODPOWIEDZIALNOŚCI
DYSCYPLINARNEJ STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW
WYŻSZYCH UCZELNI. REFLEKSJE
AKSJOLOGICZNO-PRAWNE**

**THE CHARACTER OF DISCIPLINARY RESPONSIBILITY
OF STUDENTS AND SCHOLARS. LEGAL AND AXIOLOGICAL
REFLECTIONS**

Abstract

This article is an attempt to answer the question about legal and axiological aspects of disciplinary responsibility with the use of an example of higher education. Tradition of disciplinary responsibility and university ethics are rich and go back to Middle Ages. It is based on conviction that an academic community are shared interests, values and duties. The university believes that the member of this community must take responsibility for their own conduct. For many centuries it remained a vital idea. The recent reforms have extended significantly the scope of application of criminal law in disciplinary cases. At this point in time the most important problem is to maintain an appropriate balance between statutory law and unwritten law.

KEYWORDS

disciplinary responsibility, disciplinary proceedings, higher education, university, law, axiology

SŁOWA KLUCZOWE

odpowiedzialność dyscyplinarna, postępowanie dyscyplinarne, szkolnictwo wyższe, uniwersytet, prawo, aksjologia

W rozważaniach na tematy prawne warto czasem przyjąć perspektywę platońskiej teorii idei, którą ten wielki filozof starożytności sugestywnie wyjaśnił na przykładzie koła. Twierdził mianowicie, że jeśli chce się zrozumieć, czym jest koło, należy skupić się na idei koła, a nie na tym, co można zobaczyć za pomocą zmysłu wzroku. Należy przyznać, że jest to niezwykle interesujący punkt odniesienia dla analizy prawnej, lecz nie proponuję w tym tekście rozważań całkiem abstrakcyjnych, to znaczy oderwanych od realiów i rzeczywistej specyfiki spraw dyscyplinarnych, które – z racji osadzenia w materii represyjnej – zasadniczo narzucają perspektywę raczej realistyczną niż filozoficzną. W ramach tytułowego zagadnienia kwestią wyjściową jest idea sprawiedliwości dyscyplinarnej oraz koncepcja jej realizacji w naszym prawie, co przedstawię na przykładzie szkolnictwa wyższego i nauki, mając jednak świadomość, że zagadnienie to dotyczy całości omawianego reżimu odpowiedzialności, który znajduje szerokie zastosowanie w wielu zawodach i specjalnościach¹. Wybór szkolnictwa wyższego

¹ Zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej ma obszerną literaturę na gruncie poszczególnych kategorii podmiotowych. Cechuje się w dużym stopniu zbieżnymi problemami, mimo odrębności regulacyjnych. Oto niżej wykaz przykładowej literatury dotyczącej tej tematyki *sensu largo*, m.in.: P. Przybysz, *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8; W. Kozielowicz, *Kasacja w sprawach dyscyplinarnych*, (w:) I. Nowikowski (red.), *Problemy stosowania prawa sądowego*, Lublin 2007; S. Maj, *Postępowania dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008; P. Czarnecki, *Koncepcja kodeksu odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych – założenia modelowe*, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010; R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013; K. Dudka, *Stosowanie przepisów kpk w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli akademickich*, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010; A. Bodnar, P. Kubaszewski (red.), *Postępowania dyscyplinarne w zawodach prawniczych. Model ustrojowy i praktyka*, Warszawa 2013; K. Kanty, T. Kanty, *Komentarz do przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów*, Warszawa–Gdańsk 2013; K. Dudka, *Zasady i zakres odpowiedzialnego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Zasady ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego notariuszy na tle regulacji dotyczących innych zawodów prawniczych*, Warszawa 2015; praca zbiorowa na temat modeli postępowania dyscyplinarnego wybranych grup zawodowych, „Białostockie

jest podyktowany tematyką konferencji, z myślą o której powstał niniejszy tekst, oraz osobistym doświadczeniem udziału w sprawach dyscyplinarnych w różnych rolach. Ta problematyka wpisuje się w szeroki kontekst historyczno-systemowy.

Współczesna odpowiedzialność dyscyplinarna pracowników nauki i studentów jest zakotwiczona w pierwotnej koncepcji uniwersytetu, sięgającej okresu wczesnego Średniowiecza². Średniowieczny łaciński termin *universitas* oznacza wspólnotę, stowarzyszenie, które cechuje się odrębnym statutem³. Od początku dziejów uniwersytety były instytucjami o szczególnym prestiżu i statusie, choć bywały również okresy kryzysów, a nawet upadku. Wykształcone u zarania zasady organizacji i funkcjonowania uniwersytetów w wielu rozwiązaniach obowiązują do dziś, tyle że w bardziej współczesnych formach. Dotyczy to także obszaru naruszeń praw i zwyczajów obowiązujących członków wspólnoty akademickiej. Dawne metody, np. umieszczenie studenta w karczerze z tytułu popełnionego przewinienia, zostały zastąpione karami wolnościowymi⁴.

Ukształtowana w Średniowieczu instytucjonalna autonomia uniwersytetów w relacji do władz lokalnych, której symbolem była ich własna, niezależna jurysdykcja, specyficzna korporacyjność społeczności uniwersyteckiej, przywileje dla profesorów i studentów, wreszcie obowiązywanie w środowisku akademickim ścisłych, niemal zakonnych reguł i obyczajów, były wyrazem szczególnego i od początku wyjątkowego charakteru tego podmiotu. M. Markowski napisał: „Będąc w swoich początkach zakorzeniony głęboko w historycznej tradycji szkolnictwa chrześcijańskiego, wypromował ponadczasowe wartości, podnosząc na wyżyny godność osoby ludzkiej i wytwarzając warunki dla wszechstronnego i pełnego rozwoju człowieka. Wskazał też na dobro jako normę ludzkiego postępowania moralnego. Pokazał, że do obiektywnej prawdy można dojść zarówno na drodze rozumowej, jak i poprzez wiarę. Średniowieczny uniwersytet stał się więc

Studia Prawnicze” 2017, Vol. 22, nr 1; Cykl publikacji na temat odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, będący wynikiem seminariów prawniczych, organizowanych przez kolejne lata w Pile, zamieszczanych w Bibliotece Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego.

² K. Bartnicka, *Rozprawy o historii, uniwersytetach, edukacji i wychowaniu*, Wrocław 2019; J. Verger, *Les universités au Moyen Âge*, Paris 1999; W. Rüegg (red.), *Geschichte der Universität in Europa*, t. I–III, München 2010; M. Markowski, *Pierwowzory uniwersytetów*, Olecko 2003; S. Waltoś, *Korzenie współczesnego szkolnictwa wyższego – ścieżki tradycji*, (w:) S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój. Prawo. Organizacja*, Warszawa 2016.

³ Ch. Fortier, *L'organisation de la liberté de la recherche en France. Thèse pour le doctorat en droit public 2004*, https://www.google.com/url?sa=t&rect=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewi36sOagefsAhUjNOwKHYICDgkQFjABegQIBRAC&url=https%3A%2F%2F-nuxeo.u-bourgogne.fr%2F-nuxeo%2Fnxfile%2Fdefault%2Fa3bcd39c-3035-4ecc-ade2-b422a-3b338e9%2Ffile%3Acontent%2FTh%25C3%25A8se%2520BU-DL_FORTIER_Charles.pdf&usq=AOvVaw3-1AiIC15R4C9tW_koNJIz, s. 31 (dostęp: 3.11.2020 r.).

⁴ W. Uruszczak, *Powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. LXVI, z. 1, s. 17.

wydarzeniem, którego skutki trwają nadal jako wyraz uniwersalnej kultury”⁵. Zasady, na których opierała się organizacja i funkcjonowanie pierwszych średniowiecznych uniwersytetów, były powielane w kolejnych powstających ośrodkach i w ten sposób dochodziło do ich upowszechniania i geograficznego rozprzestrzeniania. Za początkowy, powszechny przykład służył najstarszy uniwersytet cywilizacji łacińskiej w Bolonii⁶. Powtarzalność schematów organizacyjnych i założeń realizacji wyznaczonej misji przyczyniała się do utrwalania pierwotnych wzorców. W osobliwy sposób dotyczyło to także zasad życia uniwersyteckiego odnoszących się do profesorów i studentów. Jak stwierdzono, były to zasady niemal zakonne, co brało się z faktu, że średniowieczne uniwersytety były instytucjami kościelnymi; zarówno nauczający, jak i nauczani wywodzili się głównie ze środowisk duchownych, zwłaszcza z zakonu dominikanów i franciszkanów. A. A. Cournot pisał o dyscyplinie wręcz militarnej na uniwersytetach francuskich⁷. Celem tej pracy nie jest jednak opis średniowiecznych zasad funkcjonowania uniwersytetów i rozwijanie wątku sankcjonowania popełnianych naruszeń, lecz jedynie podkreślenie, że od najdawniejszych czasów uniwersytet był nie tylko miejscem kultywowania nauki, ale również upowszechniania określonej moralności, obyczajów i reguł; dziś powiedzielibyśmy – aksjologicznych standardów, używając bardziej współczesnego języka dla zbiorczego nazwania obowiązujących wymagań. Uniwersytety należą do takich instytucji, gdzie wska-

⁵ M. Markowski, *Trwałość średniowiecznej idei uniwersyteckiej*, „Studnia Warmińskie” 2000, t. 37, nr 1, s. 13.

⁶ Niektóre źródła wymieniają Uniwersytet w Salerno jako najstarszy europejski uniwersytet, przyjmując, że powstał w połowie X w. Powstały w 1088 r. Uniwersytet Boloński przerósł go jednak sławą i osiągnięciami, a przede wszystkim rozmachem nauczania. Słynął z nauczania prawa kanonicznego i cywilnego. Odnalezienie w połowie XI w. tekstu „Kodeksu i Pandektów” Justyniana I Wielkiego daje początek bolońskiej szkole prawniczej; pierwszymi uczonymi tej szkoły, o których wspominają źródła, byli Peponi i Irnerius, określani przez współczesnych jako *lucerna juris* (tłum. z łac. „pochodnia prawa”). Od końca XI w. w Bolonii działają dwa uniwersytety prawnicze: uniwersytet cismontański, w którym kształcą się studenci pochodzący z Italii, oraz uniwersytet ultramontański dla przybyszów z krajów pozaalpejskich; każdy z nich miał swoich profesorów i rektora; w 1140 r. boloński mnich Gracjan zbiera przepisy prawa kościelnego i opracowuje kodeks znany jako Dekret Gracjana, który zapoczątkowuje w Bolonii wykłady prawa kanonicznego jako samodzielnej, odrębnej od prawa rzymskiego dyscypliny naukowej. W 1158 r. z inicjatywy uczniów Irneriusa, tzw. czterech doktorów (*quattuor doctores*: Bulgarus, Martinus, Ugo i Jacobus), Fryderyk I Barbarossa wydaje dokument *Constitutio Habita*, w którym Uniwersytet został prawnie ogłoszony miejscem, gdzie mogłaby się niezależnie rozwijać nauka; zapewniał on również wolność nauczania prawa rzymskiego i kanonicznego oraz wiele przywilejów profesorom i studentom. Taki typ uniwersytetu ukształtowany w Bolonii został przeniesiony do innych miast włoskich, m.in. do: Padwy (1222), Sieny (1246), Perugii (1308) i Ferrary (1391), a następnie do innych miast europejskich.

⁷ A. A. Cournot, *Des principales vicissitudes de l'institution universitaire, dans le demi-siècle écoulé depuis la chute du premier Empire*, (w:) *Des institutions d'instruction publique en France*, Œuvres complètes, t. VII, Paris 1977, s. 170.

zane wartości, mimo zmiennych kontekstów, są nieodzownym warunkiem ich funkcjonowania i ważnym elementem generalnej misji.

Źródła współczesnej odpowiedzialności dyscyplinarnej należy zatem upatrywać właśnie w średniowiecznej koncepcji uniwersytetu. Przez wówczas sformułowane wymagania wobec profesorów i studentów oraz przyjęte zasady sankcjonowania niesubordynacji z ich strony utrwaliły się obyczaje będące nośnikami określonych wartości, które z czasem stały się obowiązującym prawem odzwierciedlonym w przepisach. Bywało, że prawo stanowione nie zawsze odzwierciedlało je właściwie, to znaczy respektując pierwotną właściwość, jaką jest autonomia uniwersytetu. Ograniczę się do przykładu Napoleońskiego dekretu z 17 marca 1808 r. *portant organisation de l'Université* regulującego ustrój francuskiego szkolnictwa wyższego (oraz szkół innego typu). Niewykluczone jest, że akt ten dotąd najszerzej i najbardziej kompleksowo normował kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej w sferze nauki. Generalnie francuskie prawodawstwo okresu Rewolucji i rządów Napoleona I Bonaparte było prawie kompletne w najważniejszych dziedzinach prawa oraz w tych sferach regulacyjnych, które miały specjalne znaczenie polityczne. W koncepcji Cesarza szkolnictwo wyższe miało do odegrania ważną rolę, co potwierdzała intensywność oraz rozmach prac legislacyjnych w tym zakresie. Chodziło o zapewnienie zgodności działania uniwersytetów z celami politycznymi i ówczesną wizją państwa, którą dosadnie wyrażał art. 38 wyżej wymienionego aktu prawnego. Przepis ten, jako zasadę funkcjonowania uniwersytetów we Francji, ustanawiał „wierność cesarzowi i monarchii imperialnej, będącej depozytariuszem szczęścia ludu oraz dynastii Napoleońskiej, gwarantującej jedność Francji i wszystkich liberalnych idei proklamowanych przez konstytucje” (pkt 2) oraz „posłuszeństwo statutom ciał nauczających, które mają za przedmiot jednolitość ich funkcjonowania...” (pkt 3 *in principio*)⁸. Z tym celem była zintegrowana regulacja odpowiedzialności dyscyplinarnej, zawarta w Tytule VI dekretu z dnia 17 marca 1808 r. (*Des obligations que contractent les membre de l'Université*). Z pewnością można ją uznać za restrykcyjną i upolitycznioną. Zgodnie z dekretem odpowiedzialność dyscyplinarna groziła pracownikom za różne postaci niesubordynacji wobec ogólnie ustanowionych nakazów o charakterze administracyjnym. Akt ten nie stanowił zaś o odpowiedzialności studentów. Nie nawiązywał też bezpośrednio do innych naruszeń, niż te, które były wykroczeniami przeciwko obowiązującym w uczelni rygorom administracyjno-pracowniczym. Napoleoński dekret z dnia 17 marca 1808 r. w żadnym artykule nie odnosił się wprost do kwestii aksjologiczno-deontologicznych jako podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Niewykluczone, że zasady etyczne obowiązujące w uczelniach były przedmiotem statutów lub

⁸ Pkt 2: “*la fidélité à l'Empereur, à la monarchie impériale, dépositaire du bonheur des peuples, et à la dynastie Napoléonienne, conservatrice de l'unité de la France et de toutes les idées libérales proclamées par les constitutions*”; pkt 3: “*l'obéissance aux statuts du corps enseignant, qui ont pour objet l'uniformité de l'instruction*”.

innych wewnętrznych dokumentów, jednakże kategoria ta znajdowała się zupełnie poza zakresem regulacji generalnego aktu prawnego regulującego we Francji ustrój uniwersytetów, jakim był dekret z dnia 17 marca 1808 r. Niektóre jego postanowienia mogą wręcz sprawiać wrażenie antyaksjologicznych (i antytetycznych). Przykładowo art. 46 dekretu nakładał na członków uniwersytetu obowiązek informowania rektora i jego urzędników o wszystkim, co wiedzą, a co jest przeciwne zasadom ciał uniwersyteckich. Jednym słowem, chodziło o donosicielstwo w „słusznych sprawach”. W zakresie pozostałych sankcjonowanych obowiązków dominowały te o charakterze czysto administracyjnym (formalnym). Przepis art. 40 mówił o obowiązku znajomości i przestrzegania statutów i zarządzeń uniwersyteckich; art. 41 o posłuszeństwie wobec rektora dla dobra nauczania. Art. 39 przewidywał, że w granicach określonych artykułem 2 ustawy z dnia 10 maja 1806 r. *Loi relative à la formation d'une université impériale, et aux obligations particulières des membres du corps enseignant* członkowie imperialnego uniwersytetu, przez złożoną przysięgę, podejmują zobowiązania cywilne oraz inne przypisane do instytucji nauczających. Profesorowie byli prawnie zobowiązani do nieopuszczania uczelni i nieporzucania swych funkcji (art. 42), chyba że za pozwoleniem rektora (art. 43). Inaczej groziła im publiczna notyfikacja tego przewinienia oraz przewidziana dla niego kara. Zakazem było również objęcie podejmowanie funkcji publicznych lub innych odpłatnych bez zgody rektora (art. 45). Przytoczone postanowienia potwierdzają imperialność Napoleońskiego systemu szkolnictwa, którego spójną częścią była regulacja odpowiedzialności dyscyplinarnej. Za wyżej wymienione naruszenia dekret przewidywał siedem rodzajów kar dyscyplinarnych: zawieszenie w wykonywaniu obowiązków; reprimendę w obecności Rady akademickiej⁹; reprimendę w obecności Rady Uniwersytetu¹⁰, przeniesienie do innej jednostki wewnętrznej uniwersytetu; zawieszenie w pełnieniu funkcji na czas oznaczony, z możliwością całkowitego lub częściowego pozbawienia uposażenia; zwolnienie lub wysłanie na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego, z obniżeniem uposażenia oraz skreślenie z listy uniwersytetu (art. 47), co – zgodnie z art. 48 – oznaczało całkowitą niezdolność do podjęcia jakiegokolwiek pracy w administracji publicznej.

Przedstawiony przypadek stanowi inną możliwą koncepcję odpowiedzialności dyscyplinarnej. Na tym przykładzie widać, że odpowiedzialność

⁹ Rada akademicka (*Conseil académique*), organ doradczy rektora, liczący 10 członków i mający za zadanie przeciwdziałanie nadużyciom administracyjnym i finansowym oraz popełnianym wykroczeniom. Rada ta rozstrzygała też sprawy sporne między uniwersytetami i członkami uniwersytetu (art. 85–89).

¹⁰ Rada Uniwersytetu (*Conseil de l'Université*), kolejny organ doradczy rektora, liczący 30 osób i mający za zadanie doradzanie w kwestiach projektów wewnętrznych aktów normatywnych. W jego kompetencjach były też sprawy administracyjne i budżetowe, analiza raportów inspektorów kontrolujących funkcjonowanie uniwersytetów, rozpatrywanie skarg. Organ ten był rodzajem wewnętrznej policji uniwersyteckiej. Swą działalność raportował do ministra spraw wewnętrznych (art. 69–84).

dyscyplinarna w publicznym szkolnictwie wyższym może być precyzyjnie wkomponowana w bardziej generalną koncepcję ustrojową. Obowiązujący system polityczno-prawny jest w stanie wyrzucić przemożny wpływ na konstrukcję przewinień dyscyplinarnych i grożących za nie kar. Przykład dawnej francuskiej regulacji ponadto dowodzi, że zakres odpowiedzialności – niezależnie od kontrowersyjnego charakteru wykroczeń dyscyplinarnych zawartych w dekreście z dnia 17 marca 1808 r. – może mieć szeroki zasięg w związku z zamierzonym brakiem precyzji w ich nazwaniu i opisie. Ten model odpowiedzialności dyscyplinarnej był całkowicie koherentny z Napoleońską koncepcją uniwersytetów, która z kolei odpowiadała generalnej wizji ustrojowej ówczesnego państwa. Z dzisiejszej jednak perspektywy budzi on fundamentalne zastrzeżenia. Wątek francuski jeszcze się pojawi jako przykład innej niż polska koncepcji odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Niejako na antypodach napoleońskiego systemu było XIX-wieczne szkolnictwo wyższe w Niemczech¹¹. Wyróżniała je wolność oraz daleko idąca autonomia uniwersytetów. Z pewnością zwraca uwagę, że te warunki miały miejsce pod rządami absolutystycznymi, jakie wówczas istniały na obszarze Niemiec. Jak pisał J.-M. Guislin, we Francji przez XIX w. tylko toczyła się debata na temat autonomii uniwersytetów oraz wolności nauki i nauczania, ale nie było realnych zmian¹². Sytuacja nie poprawiła się nawet wtedy, gdy po pierwszych latach dyktatury cesarza Napoleona III, w końcu nastąpiła we Francji ogólna liberalizacja obejmująca różne sfery życia społecznego i politycznego, lecz nie szkolnictwo wyższe.

W konkluzji wywodów historycznych i porównawczych należy wyeksponować, po pierwsze, rolę tradycji w kształtowaniu zasad funkcjonowania uniwersytetów, a wśród nich zwłaszcza zasady autonomii, charakterystyczne dla nich obyczaje oraz instytucjonalną aksjologię, zaś po drugie – realną zależność funkcjonowania uniwersytetów i kształtu odpowiedzialności dyscyplinarnej od istniejących uwarunkowań politycznych.

Nieco bliżej rozwijając wątek wpływów politycznych i podkreślając zarazem delikatność tej materii, można twierdzić, że współczesny kierunek normatywnej pozytywizacji sfery dyscyplinarnej ma podstawy w wizji uniwersytetu podporządkowanego odgórnym i celom, i założeniom. W takim modelu nie dominuje autonomia uniwersytetów i związane z nią prawo do swobodnej (autonomicznej) regulacji pewnych obszarów funkcjonowania. Przeciwnie, wszystkie powojenne

¹¹ É.-R. Lefebvre de Laboulaye, *Quelques réflexions sur l'enseignement du droit en France à l'occasion des réponses faites par les faculties proposes par M. le Ministre de l'instruction publique*. Extrait de la Revue de législation et de jurisprudence Nr de novembre 1845, https://fr.wikisource.org/wiki/Quelques_r%C3%A9flexions_sur_l%E2%80%99enseignement_du_droit_en_France#cite_note-13 (dostęp: 29.09.2020 r.).

¹² J.-M. Guislin, *La liberté de l'enseignement supérieur en débat du début de la Troisième République (1870–1881)*, "Revue du Nord" 2012, Vol. 1, nr 394, s. 57–70.

zmiany w szkolnictwie wyższym oznaczały stopniową legalistyczną aneksję sfery dyscyplinarnej, aż do jej całkowitego zamknięcia w ryzach oficjalnego prawa. Zjawisko to sugestywnie obrazuje regulacyjna ekspansja, jaka dokonała się w Polsce między 1920 a 2020 rokiem.

Wystarczy powiedzieć, że ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich¹³, będąca pierwszym aktem z tego zakresu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., odpowiedzialności dyscyplinarnej poświęcała zaledwie jeden przepis. Był to art. 98, który stanowił, że „naruszenie przepisów lub godności akademickiej pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną studentów i wolnych słuchaczy”. W dalszej części przepis stwierdzał, że władzę dyscyplinarną sprawuje rektor i senat akademicki, który może polecić częściowe lub zupełne jej wykonywanie specjalnym sądom akademickim do spraw studentów. *In fine* zawierał wyszczególnienie kar dyscyplinarnych, takich jak: napomnienie, nagana, niezaliczenie bieżącego kwartału (trymestru) lub półrocza w poczet studiów, pozbawienie prawa ubiegania się o stopnie akademickie, usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, pozbawienie prawa studiów w państwowych szkołach akademickich. Należy uzupełnić, że ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. nie zawierała żadnych regulacji proceduralnych w sprawach dyscyplinarnych studentów i wolnych słuchaczy ani też nie przewidziano ich w żadnym rozporządzeniu wykonawczym.

Tymczasem aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹⁴ w trzech osobnych rozdziałach reguluje odpowiedzialność nauczycieli akademickich, studentów i doktorantów, co daje razem 47 artykułów. Należy jeszcze uwzględnić rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia¹⁵, wydane na podstawie art. 306 p.s.w.n. Powołane rozporządzenie wykonawcze składa się z 56 paragrafów. Do tego dochodzi rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia¹⁶ zawierające 34 paragrafy. Łącznie postępowaniu dyscyplinarnemu w polskim szkolnictwie wyższym jest obecnie poświęconych 137 merytorycznych przepisów. Ponadto należy mieć na uwadze obowiązywanie w postępowaniu dyscyplinarnym formuły o odpowiednim stosowaniu w kwestiach nieuregulowanych przepisów

¹³ Dz.U. nr 72, poz. 494.

¹⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 85, z późn. zm.; dalej: p.s.w.n.

¹⁵ Dz.U. z 2018 r., poz. 1843.

¹⁶ Dz.U. z 2018 r., poz. 1882.

Kodeksu postępowania karnego¹⁷, co dodatkowo daje bliżej nieokreśloną liczbę mających zastosowanie przepisów.

Powyższe czasowo skrajne akty, regulujące postępowanie dyscyplinarne w szkolnictwie wyższym, pokazują drogę, jaką przeszedł polski prawodawca w okresie ostatnich 100 lat. Stosując skalę astronomiczną, należałoby mówić o przebytych latach świetlnych. Między rokiem 1920 a 2020 systematycznie i jednokierunkowo podążaliśmy w stronę rozbudowywania regulacji dyscyplinarnej oraz kierunkowania jej w strefę penalną *sensu largo*. Między tymi czasowymi cezurami mieszczą się sytuacje pośrednie, ukazujące jednak konsekwentne zmierzanie w stronę nadania regulacji dyscyplinarnej coraz bardziej hermetycznego i imperatywnego charakteru. Tę prawidłowość wstępnie powiązałam ze specyfiką zmian politycznych, w ten sposób uwidoczniających się w szkolnictwie wyższym, a w szczególności w aktualnej koncepcji odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników nauki, studentów i doktorantów. Widać na tym przykładzie narastanie odgórnego reżimu: od zaledwie zarysowanej ingerencji polskiego prawodawcy w tę sferę w okresie XX-lecia międzywojennego do nałożenia na nią ścisłego gorsetu normatywnego w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. i w wydanych na jej podstawie rozporządzeniach wykonawczych.

Nie sposób nie dopatrywać się w tej transformacji głębszej motywacji. Oprócz uzasadnienia politycznego w grę wchodzi także inne argumenty, wskazujące na poniekąd obiektywną nieuchronność procesu pozytywizacji sfery dyscyplinarnej oraz jej legalistycznego ukierunkowania w obszarze inkryminacji przewinień dyscyplinarnych oraz procedur ich rozstrzygania. Zjawiska te są wynikiem wzrostu standardów gwarancyjnych i powszechnego trendu ich legalistycznej ekspresji w przepisach prawa¹⁸. Generalny cywilizacyjny postęp, jaki dokonał się w okresie powojennym w dziedzinie praw człowieka, obserwowany wzrost zainteresowania i społecznej wrażliwości na dotychczas neutralne i zamknięte w lokalnych kręgach sfery regulacyjne (np. w murach uczelni), czy uznawanie penalnej natury różnych materii represyjnych (w tym dyscyplinarnej), wymagały odpowiedniego odzwierciedlenia w przepisach, zaś poprzez transmisję na grunt standardów stosowanych w prawie karnym chodziło o nadanie im właściwej rangi normatywnej. Nie wykluczam też uznania, że oba wskazane argumenty (polityczny i tzw. obiektywny) nie tylko nie wykluczają się, ale nawet pozostają ze sobą w funkcjonalnej relacji, co jest jednak zagadnieniem zupełnie innego rodzaju.

¹⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 30, z późn. zm.).

¹⁸ A. Bodnar, *Postępowania dyscyplinarne w wolnych zawodach prawniczych w kontekście orzecznictwa ETPC*, (w:) A. Bodnar, P. Kubaszewski (red.), *Postępowania dyscyplinarne w zawodach prawniczych. Model ustrojowy i praktyka*, Warszawa 2013, s. 22; C. Kulesza, *Ewolucja wybranych procedur dyscyplinarnych w świetle konwencyjnego i konstytucyjnego standardu prawa do sądu*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, Vol. 22, nr 1, s. 11.

Niewątpliwym dowodem na rzeczywistą obecność opisanych zjawisk jest wzmożone zainteresowanie regulacją dyscyplinarną ze strony judykatury i to na jej najwyższych szczeblach. Wystarczy powołać się na bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w sprawach dyscyplinarnych, dobitnie pokazujące, że materia ta daleko odeszła od pierwotnej koncepcji, zamkniętej w obszarze wewnętrznej działalności danej korporacji¹⁹. Dziś stanowi ono nie tylko inspirację do badań naukowych, lecz także przyczynę skomplikowanych problemów prawnych, wymagających rozwiązania na najwyższych poziomach sądownictwa.

Innym powodem obecnej transformacji może być również okoliczność przyjęcia za podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej nie tylko przewinień natury deontologicznej, związanych bezpośrednio z wykonywaną pracą lub praktyką, ale także naruszeń prawa, samoistnie kierunkujących ten reżim w stronę procedur prawnych. Jak pokazuje doświadczenie, ilekroć zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające w sprawie, będącej równocześnie przedmiotem postępowania karnego, najczęściej miało ono charakter *pro forma*, zaś postępowanie przed komisją dyscyplinarną ograniczało się jedynie do podjęcia stosownych decyzji proceduralnych. Stąd w dawnym Konwencie Rzeczników Dyscyplinarnych pojawił się postulat o zaniechaniu równoległego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych w sprawach, w których toczyło się postępowanie karne. Nie miał on podstaw prawnych, lecz jedynie uzasadnienie w racjonalnej argumentacji. Rozstrzygnięcie powyższych kwestii, to znaczy wskazanie właściwych przyczyn narastania normatywnej pozytywizacji oraz kierunku penalnego w obszarze dyscyplinarnym, z pewnością nie jest prostym zadaniem, ale dalsze rozwijanie tego wątku wykraczałoby już poza zakres tej publikacji. Ograniczę się jedynie do wskazania, że nie są to zjawiska powszechne, a za dowód może posłużyć wcześniej sygnalizowany przykład Francji.

Aktualna regulacja dyscyplinarna w szkolnictwie wyższym Francji znajduje się w przepisach Kodeksu edukacyjnego (*Code de l'éducation*)²⁰. Wymaga zauważenia, że jest to akt wspólny dla różnych szczebli edukacji, w tym również dla szkolnictwa wyższego. W art. L712-4 ust. 2 (Księga VII *Les établissements d'enseignement supérieurs*)²¹ mowa jest o sekcji dyscyplinarnej jako jednej z uniwersyteckich formacji. Następnie art. L712-6-2 Kodeksu edukacyjnego bliżej

¹⁹ M.in. wyrok z dnia 8 października 2001 r., K 36/00; wyrok z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 22/05; wyrok z dnia 17 lutego 2009 r., SK 10/07; wyrok z dnia 1 grudnia 2009 r., K 4/08; wyrok z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09; wyrok z dnia 18 października 2010 r., K 1/09; postanowienie z dnia 16 maja 2012 r., Ts 218/11; wyrok z dnia 25 czerwca 2012 r., SK 9/10; wyrok z dnia 25 czerwca 2012 r., K 9/10; wyrok z dnia 29 stycznia 2013 r., SK 28/11; wyrok z dnia 2 października 2013 r., SK 10/13; wyrok z dnia 21 czerwca 2016 r., SK 2/15.

²⁰ Zob. www.legifrance.gouv.fr.

²¹ Francuski *Code de l'éducation* składa się z części legislacyjnej i rozporządzeniowej. Poprzedzała go ustawa z 1989 r. (*loi d'orientation sur éducation*), która – w wyniku kodyfikacji w 1991 r. – wraz z innymi aktami z tego zakresu stała się częścią obowiązującego Kodeksu. Zewnętrznym znakiem ciągłości jest fakt, że Kodeks edukacyjny rozpoczyna się od art. 111-1.

normuje skład sekcji oraz zawiera postanowienia dotyczące przymiotu bezstronności jej członków i sposobów jej zabezpieczenia. Dalsza regulacja mieści się w części rozporządzeniowej tego Kodeksu (Księga II, Tytuł III, Rozdział II, Sekcja 2, Podsekcja 1 i 2). W artykułach od R232-23 do R232-30 znajdują się bardziej szczegółowe postanowienia dotyczące kompozycji formacji dyscyplinarnej, zaś artykuły od R232-31 do R232-43 są poświęcone postępowaniu dyscyplinarnemu. Wyszczególnione przepisy *Code de l'éducation* dotyczą wyłącznie pracowników nauki. W sumie jest ich w Kodeksie edukacyjnym 23. Regulację dyscyplinarną w szkolnictwie wyższym uzupełnia dekret n° 92-657 z dnia 13 lipca 1992 r. *relatif à la procédure disciplinaire dans les établissements publics d'enseignement supérieur placés sous la tutelle du ministre chargé de l'enseignement supérieur*. Po licznych zmianach dekret został poważnie okrojony. Obecnie zawiera on tylko 6 artykułów, z których dwa są poświęcone sankcjom za przewinienia dyscyplinarne. Ogółem regulacja postępowania dyscyplinarnego we francuskim szkolnictwie wyższym zamyka się w 29 przepisach. Przypomnę, że w Polsce obecnie mamy ich 137, nie licząc przepisów Kodeksu postępowania karnego, mogących znaleźć odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym. Dane dotyczące postępowania dyscyplinarnego we francuskim szkolnictwie wyższym w żadnym razie nie mogą być podstawą uogólnień i dalej idących wniosków na temat statystycznego obrazu prawodawstwa w tym państwie. Dający się tu zauważyć minimalizm regulacyjny zupełnie nie przekłada się na inne sfery regulacyjne. Ogólnie wiadomo, że zasięg prawa, mający także odzwierciedlenie w dużej liczbie jego formalnych źródeł²², jest we Francji ogromny. Istotne jest to, że odpowiedzialność dyscyplinarna we francuskim szkolnictwie wyższym nie ma charakteru penalnego ani nawet *quasi*-penalnego, mimo że pewne terminy lub instytucje mogą rodzić takie skojarzenie (np. *poursuites, instruction préalable, sanction, jugement, appel, recours en cassation*). Żaden jednak przepis nie zawiera odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów prawa karnego. We Francji odpowiedzialność różnych grup zawodowych utożsamia się raczej z odpowiedzialnością administracyjną, z elementami cywilnoprawnymi i penalnymi, niż z odpowiedzialnością karną. Postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne. Instancją odwoławczą jest organ pozauczelniany, w postaci *Conseil national de l'enseignement supérieur et de la recherche* (CNESER), który orzeka w sposób charakterystyczny dla sądownictwa administracyjnego. Skarga kasacyjna od orzeczenia dyscyplinarnego podlega rozpoznaniu przez Conseil d'État, a nie przez Cour de cassation (art. R232-43). W podręcznikach do prawa karnego materialnego i postępowania karnego pomija się postępowanie dyscyplinarne w typologii pokrewnych prawu karnemu dziedzin. Przykład francuski

²² *Constitution, traités internationaux, lois organiques lois, décrets, ordonnances, arrêtés* (więcej na ten temat: K. Wojtyczek, *Prawo konstytucyjne*, (w:) A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. I, Kraków 2004, s. 38–47.

pokazuje możliwość innego rozumienia i innego traktowania odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zakładam istnienie wielu wątpliwości wynikających z naszych trendów oraz co do charakteru i obecnego kształtu odpowiedzialności dyscyplinarnej, wyłaniających się z przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz z obowiązujących w tym zakresie rozporządzeń wykonawczych.

Nurtujące dylematy narastały od lat powojennych, z naciskiem na okres zapoczątkowany reformą szkolnictwa wyższego z 1990 r., wraz z normatywną ekstensywnością tej sfery, co sugestywnie pokazuje samo statystyczne porównanie przepisów dyscyplinarnych w szkolnictwie wyższym zawartych w ustawach granicznych z 1920 r. i z 2018 r. Zestawienie tych regulacji służy najpierw ukazaniu dysproporcji statystycznych, pokazujących transformację tej dziedziny, a następnie sformułowaniu konkluzji na temat optymalnego i koniecznego poziomu szczególności normatywnej w zakresie regulacji dyscyplinarnej, z wykorzystaniem własnych doświadczeń i przemyśleń.

Moje osobiste doświadczenie, najpierw jako wieloletniego obrońcy w sprawach dyscyplinarnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie jako rzecznika dyscyplinarnego przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego i członka Konwentu Rzeczników Dyscyplinarnych, wskazuje na namacalnie doświadczany postęp opisywanego zjawiska w okresie pomiędzy 2002 a 2018 rokiem, a więc w czasie obowiązywania trzech ostatnich ustaw o szkolnictwie wyższym: z 1990 r., z 2005 r. i z 2018 r. Dobrze pamiętam nienachalne stosowanie się do przepisów procesowych w postępowaniach dyscyplinarnych regulowanych pierwszą ze wskazanych ustaw. W jednym z postępowań, w których występowałam jak obrońca studenta historii, udało się zastosować wówczas nieprzewidzianą przepisami ustawy instytucję dobrowolnego poddania się karze. Jej przydatność, mimo braku legalnej podstawy, okazała się nieoceniona w skutkach praktycznych. Udało się szybko zakończyć postępowanie na poziomie jednej instancji dyscyplinarnej i bez udziału zbędnych formalności; wszyscy, nie wyłączając pokrzywdzonej, byli usatysfakcjonowani rozstrzygnięciem. Jednym słowem, cele tego postępowania zostały w pełni zrealizowane, mimo że formalnie polegało ono na zastosowaniu instytucji nieznannej przepisom dyscyplinarnym. Dziś mógłby to być problem; wtedy – żaden. Dla porządku tylko wyjaśnię, że art. 136 ówczesnej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym²³ przewidywał wąskie odesłanie do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego, to znaczy tylko do wzywania i przesłuchiwania obwinionego, świadków i biegłych oraz przeprowadzania innych dowodów w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym. W tym zakresie jednoznacznie nie mieściła się formalna możliwość odpowiedniego zastosowania instytucji z art. 387 k.p.k.

²³ Dz.U. nr 65, poz. 385, z późn. zm.

Mimo legalistycznego nastawienia i całej powagi sprawiedliwości dyscyplinarnej w Uniwersytecie Warszawskim uczestnicy tamtych postępowań nie odczuwali z powodu nietrzymania się czasem procedur specjalnego dyskomfortu. Przeciwnie, moje spostrzeżenia są takie, że bardziej skupiano się na sprawach i osobach, a w istotnie mniejszym stopniu na procedurach. W jednej zapamiętanej sytuacji wymknęło się to spod kontroli, gdy mianowicie przewodnicząca komisji dyscyplinarnej oznajmiła obwinionemu, którego broniłam, że musi udzielić wyjaśnień komisji, gdy ten wyraźnie tego unikał. Mimo iż żądanie to było *contra legem* ze względu na prawo obwinionego do obrony, nie przeszkodziło komisji dyscyplinarnej wydać życzliwe dla obwinionego orzeczenie, za które na koniec podziękował, w ślad zresztą za swoim obrońcą. To doświadczenie podsumuję przypomnieniem znanej rzymskiej paremii: *placuit in omnibus rebus praecipuam esse iustitiae aequitatisque quam stricte iuris rationem*, to znaczy: „we wszystkich sprawach powinna mieć pierwszeństwo zasada sprawiedliwości i słuszności nad zasadą ścisłego prawa”. Już w Starożytności wiedziano, że zbyt ścisła sprawiedliwość jest często najwyższą krzywdą (*ius summum saepe summa est malitia*).

Kolejna ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym²⁴ już bardzo szeroko odwoływała się do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego, co dawało się zauważyć w postępowaniach przed rzecznikiem dyscyplinarnym i na salach posiedzeń dyscyplinarnych. Coraz częściej w postępowaniach wyjaśniających i dyscyplinarnych pojawiali się profesjonalni przedstawiciele procesowi. Dziś ich obecność jest praktycznie normą. Narastający formalizm przerasta zwykłych obwinionych i zmusza ich do zapewnienia sobie pomocy prawnej. Zasadniczo przepisy na wszystkich uczestnikach wymuszają brnięcie w zawilości proceduralne, aż do stanu przewrażliwienia procesowego, czyli etapu, w którym myślenie jest przede wszystkim ukierunkowane na niepopelnienie błędu proceduralnego. Wobec tego priorytetu na dalszy plan mogą schodzić inne ważne kwestie. Wymaga stwierdzenia, że szczególnie problematyczne jest orzekanie w sprawach dyscyplinarnych na uczelniach oraz w ciałach pozauczelnianych nieposiadających wydziałów prawa lub podobnej możliwości korzystania z pomocy prawników. Z tego problemu zrodził się w dawnym Konwencie Rzeczników Dyscyplinarnych pomysł ustanowienia dla niego biura obsługi prawnej. Nie była to propozycja fortunna, niemniej w pełni zrozumiała wobec już bardzo zaawansowanej specyfiki materii dyscyplinarnej w szkolnictwie wyższym.

Lata przemyśleń i doświadczeń skłaniają mnie do wniosku, że postępowanie w sprawach dyscyplinarnych powinno przede wszystkim zakładać skupienie na ludziach i ich problemach oraz zmierzać do ich rozwiązywania. Współczesna hipertrofia procedury, dająca znać o sobie w sferze dyscyplinarnej, przyczynia

²⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2183, z późn. zm.

się do tego, że przepisy proceduralne są niekiedy uważane za środek nieetycznej ucieczki od rzeczywistych problemów i powinności ich rozwiązywania. Zasłanianie się procedurą czasem brzmi jak poważne oskarżenie, a stronom – ofiarom takiego podejścia – zwykle towarzyszy poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, które łatwo rozszerza się na szersze kręgi. Sędziowie zaś są przede wszystkim po to, aby czynić sprawiedliwość: *fiat iustitia*, a nie ograniczać się do formalistycznego rozstrzygnięcia spraw. To zobowiązanie ma nie tylko wymiar prawny, lecz także etyczny. Jednakowoż obowiązuje osoby orzekające w sprawach dyscyplinarnych. Chodzi o to, aby przepisy procesowe nie były pretekstem do instrumentalnego uwalniania się od sprawiedliwości, lecz służyły za narzędzie realizacji praw i gwarancji. Jako rzecznik dyscyplinarny wielokrotnie byłam świadkiem niegodziwych zachowań stron postępowania wyjaśniającego i świadków w ramach nadużywania prawa, z zastrzeżeniem zupełnej nieskuteczności perswazji oraz niemożności wykorzystania odpowiednich środków dyscyplinujących.

Chcę podkreślić, że nadmiar prawa w postępowaniu dyscyplinarnym powoduje ograniczenie jego najważniejszego wymiaru, jakim jest wymiar etyczny. Głównym celem jest obecnie batalia prawna stron, z udziałem dobrych prawników i w otoczeniu kodeksów i judykatów, ale w oderwaniu od kontekstu aksjologiczno-moralnego. W mojej ocenie opisywane zjawiska są wynikiem nadmiernej pozytywizacji sfery dyscyplinarnej.

Tytułowy wątek aksjologiczny odpowiedzialności dyscyplinarnej podsumuję stwierdzeniem, że instytucja odpowiedzialności dyscyplinarnej w ważnych zawodach i specjalnościach jest wartością samą w sobie. Przez 12 lat udziału – w różnym charakterze – w tej rzeczywistości nigdy nie zwątpiłam w sens tej formy odpowiedzialności, nawet gdy moja praca nie przynosiła oczekiwanych efektów lub szła kompletnie na marne, np. w związku z koniecznością umorzenia postępowania dyscyplinarnego z powodu upływu czasu, co z reguły następowało wówczas, gdy czyn dyscyplinarny był jednocześnie przestępstwem w rozumieniu prawa karnego, co do którego równoległe prowadzono postępowanie karne.

Końcowa teza jest apelem o zapewnienie konstrukcji odpowiedzialności dyscyplinarnej właściwego balansu między konieczną sferą normatywną a domeną dobrych obyczajów, usankcjonowanej tradycji, korporacyjnej deontologii i instytucjonalnych wartości. Dostrzegam w tej konstrukcji także miejsce dla praw niepisanych i zwyczajów o sile najlepszego prawa, stosownie do starożytnych supozycji: *quid leges sine moribus?* oraz *quid vanae sine moribus prosunt leges?*, co w szerszej transkrypcji odpowiednio znaczy: „na co wielkie statuty i prawa pisane, gdy nie będą wzmacniane ludzkimi zwyczajami?” oraz „cóż pomogą puste ustawy bez obyczajów?”. Ci sami Rzymianie powiedzieli również, że zwyczaj ma siłę prawa (*mos pro lege*), co powinno przejawiać szczególne znaczenie na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej.

REFERENCES

- Bartnicka K., *Rozprawy o historii, uniwersytetach, edukacji i wychowaniu*, Wrocław 2019
- Bodnar A., *Postępowania dyscyplinarne w wolnych zawodach prawniczych w kontekście orzecznictwa ETPC*, (w:) A. Bodnar, P. Kubaszewski (red.), *Postępowania dyscyplinarne w zawodach prawniczych. Model ustrojowy i praktyka*, Warszawa 2013
- A. Bodnar, P. Kubaszewski (red.), *Postępowania dyscyplinarne w zawodach prawniczych. Model ustrojowy i praktyka*, Warszawa 2013
- Cournot A. A., *Des principales vicissitudes de l'institution universitaire, dans le demi-siècle écoulé depuis la chute du premier Empire*, (w:) *Des institutions d'instruction publique en France*, Œuvres complètes, t. VII, Paris 1977
- Czarnecki P., *Koncepcja kodeksu odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych – założenia modelowe*, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010
- Dudka K., *Stosowanie przepisów kpk w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do nauczycieli akademickich*, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010
- Dudka K., *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Zasady ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego notariuszy na tle regulacji dotyczących innych zawodów prawniczych*, Warszawa 2015
- Fortier Ch., *L'organisation de la liberté de la recherche en France. Thèse pour le doctorat en droit public 2004*, https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewi36sOagefsAhUjNOwKHYICDgkQFjABegQIBRAC&url=https%3A%2F%2Fnuxeo.u-bourgogne.fr%2Fnxfile%2Fdefault%2Fa3bcd39c-3035-4ecc-ade2-b422a3b338e9%2Ffile%3Acontent%2FTh%25C3%25A8se%2520BU-DL_FORTIER_Charles.pdf&usg=AOvVaw3-1AiICI5R4C9tW_koNJ1z, s. 31 (dostęp: 3.11.2020 r.)
- Giętkowski R., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013
- Guislin J.-M., *La liberté de l'enseignement supérieur en débat du début de la Troisième République (1870–1881)*, "Revue du Nord" 2012, Vol. 1, nr 394
- Kanty K., Kanty T., *Komentarz do przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów*, Warszawa–Gdańsk 2013
- Kozielewicz W., *Kasacja w sprawach dyscyplinarnych*, (w:) I. Nowikowski (red.), *Problemy stosowania prawa sądowego*, Lublin 2007
- Kulesza C., *Ewolucja wybranych procedur dyscyplinarnych w świetle konwencyjnego i konstytucyjnego standardu prawa do sądu*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, Vol. 22, nr 1
- Lefebvre de Laboulaye É.-R., *Quelques réflexions sur l'enseignement du droit en France à l'occasion des réponses faites par les facultés proposées par M. le Ministre de l'instruction publique*. Extrait de la Revue de législation et de jurisprudence Nr de novembre 1845, https://fr.wikisource.org/wiki/Quelques_r%C3%A9flexions_

- sur_1%E2%80%99enseignement_du_droit_en_France#cite_note-13 (dostęp: 29.09.2020 r.)
- Maj S., *Postępowania dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008
- Markowski M., *Pierwowzory uniwersytetów*, Olecko 2003
- Markowski M., *Trwałość średniowiecznej idei uniwersyteckiej*, „*Studia Warmińskie*” 2000, t. 37, nr 1
- Przybysz P., *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „*Państwo i Prawo*” 1998, z. 8
- Rüegg W. (red.), *Geschichte der Universität in Europa*, t. I–III, München 2010
- Uruszczak W., *Powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2014, t. LXVI, z. 1
- Verger J., *Les universités au Moyen Âge*, Paris 1999
- Waltoś S., *Korzenie współczesnego szkolnictwa wyższego – ścieżki tradycji*, (w:) S. Waltoś, A. Rozmus (red.), *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój. Prawo. Organizacja*, Warszawa 2016
- Wojtyczek K., *Prawo konstytucyjne*, (w:) A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. I, Kraków 2004